

REDACJA - REDAKCJA
ADMINISTRACJA - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél.: Franklin 07-30
Ch. Postal, Lyon 628-06
ABONAMENT - ABONEMENTS
1 miesiąc 3 fr.
3 miesiące 75 fr.
28 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

SAMEDI - DIMANCHE
SOBOTA - NIEDZIELA
16 - 17
JANVIER 1943
STYCZEN
Dziś wiersujemy: Marcelom
Jutro: Antoniego
Pojutrze: Kat. 90, Piotra
PREK
CENA 1 fr.

Rok 54^{ta} Année. Nr. 14

Doniosła decyzja kanclerza Hitlera :

Jeńcy francuscy z Afryki mogą być zwalniani

Vichy. — Kanclerz Rzeszy zdecydował, iż wojskowi francuscy, wpadający w ręce armii niemieckiej w Afryce Północnej, nie będą traktowani jako jeńcy. Jeśli pochodzą oni z metropolii, to będą tu natychmiast przewożeni i demobilizowani przez władze francuskie. O ile natomiast są między nimi stali mieszkańcy Afryki Północnej Francuskiej, to w takim razie — według swego życzenia — mogą być repatriowani i demobilizowani we Francji, albo też pozostawieni na wolnej stopie w Tunizji.

Rząd niemiecki zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o łaskawe powzięcie wszelkich zarządzeń, któreby ułatwiły w ten sposób demobilizowanie wojskowym — powrót do życia cywilnego.

W związku z powyższym p. Premier Laval zlecił admirałowi Esteva, Rezydentowi Generalnemu Francji w Tunizji — przeprowadzenie rokowań z tamtejszymi władzami niemieckimi, dla załatwienia problemów zaopatrzenia i repatriacji żołnierzy, znajdujących się w sytuacji, przewidzianej powyższym zarządzeniem kanclerza Niemiec.

Należy dodać, iż pewna liczba Francuzów już skorzystała z tego zarządzenia.

CZY GEN. MONTGOMERY ZAATAKUJE ?
Berlin. — Niemiecka agencja informacyjna twierdzi, iż „na zasadzie posiadanych informacji, należy przypuszczać, iż generał Montgomery rozpocznie niebawem swój atak na pozycje „osi” w Libii.”

Nieporozumienia arabsko-żydowskie

Ażkara. — Prasa turecka o-mawia ostatnie nieporozumienia arabsko-żydowskie w krajach, podległych opiece Wielkiej Brytanii. „Nie przypuszcza się w Turcji — pisze np. dziennik stambulski „Dzumhurist”, by Wielka Brytania pragnęła utworzyć prawdziwy związek arabski, znajdujących się pod jej kontrolą okręgów, lecz przeciwnie — wydaje się ona prowadzić w dalszym ciągu swą politykę ludnościową, przychylną raczej ludności żydowskiej i dążącą do realizacji idei państwa żydowskiego, które jednak mogłoby powstać i istnieć jedynie kosztem interesów arabskich.

„Czynnik muzułmański, które wiedz, iż Londyn nigdy nie starał się właściwie utrzymać równowagi pomiędzy interesami obu grup etnicznych — są szczególnie niepokojące takim stanem rzeczy. Już teraz Arabowie przygotowują reakcję na takie poczynania i starają się stworzyć jedno arabską na Wschodzie przeciw państwu żydowskiemu, jak i ogólnie przeciwko mieszaniną się czynników żydowsko-brytyjskich do ich spraw wewnętrznych na tych terytoriach.”

Z komunikatów...

Z. S. R. R. . . .
Berlin. — Po ciężkich stratach poniesionych ostatnio, nieprzyjaciel nie ponawiał większych ataków na Kaukazie. Pomiędzy Kaukazem a Donem natarcia sowieckie odparto, niszcząc 26 czołgów. Kolo Stalingradu oddziały niemieckie odrzuciły z niezwykłym bohaterstwem ataki przeciwnika. Lotnictwo Rzeszy brało liczniejszy udział w tych walkach. Ataki nieprzyjacielskie na południe od Woroneża także odbito. Na innych frontach — walki lokalne.

ZACHÓD . . .

Berlin. — Bombardowano wybrzeża południowo-wschodnie Anglii oraz dolki i warsztaty okrętowe w Sunderland, gdzie zauważono znaczne pożary. Podczas nalotów na terytoria okupowane na Zachodzie zniszczono 5 samolotów RAF, a dwa zestrzelono nad Morzem Północnym. Podczas nalotu na Essen były straty wśród ludności cywilnej oraz szkody materialne.

AFRYKA

Berlin. — Podczas walk straż przednich w Afryce zdobyto kilka ufortyfikowanych pozycji nieprzyjacielskich. W Libii zestrzelono razem 13 samolotów RAF, a stracono dwa własne.

Londyn. — Lekkie i średnie bombowce brytyjskie atakowały pozycje nieprzyjacielskie w Tunizji i Trypolitanii. Na lądzie nie było większych spotkań.

EKSPLLOATACJA NAFTY POLSKIEJ

Berlin. — W kołach kompetentnych zwraca się uwagę na postępy, poczynione w eksploatacji szybów naftowych w Polsce.

Towarzystwo „Karpaty”, utworzone dla eksploatacji nafty galicyjskiej, powiększyło znacznie swą produkcję dzięki racjonalizacji pracy.

Nowoczesny system wiercenia pozwolił na odkrycie nowych źródeł i wiercenie dalszych szybów.

Rozwiązanie Rady miejskiej LYONU

Lyon. — Na mocy rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym, Rada miejska Lyonu ulega rozwiązaniu.

To samo zarządzenie przewidyuje, iż na miejsce Rady miejskiej będzie powołana do życia Delegacja specjalna, zainicjująca się pod przewodnictwem Dra Bertrand, profesora Wydziału Medycyny tuł. Uniwersytetu.

P. PREMIER LAVAL WRÓCIŁ DO VICHY

Vichy. — P. Premier Laval, po kilkudniowym pobycie w Paryżu, wrócił do Vichy, gdzie odbył — zaraz po swym przybyciu — dłuższą naradę z p. Marszałkiem, Naczelnikiem Państwa.

Warunki wwozu paczek do Francji

Vichy. — Wiele paczek, pochodzących z zagranicy, leży długo niedobranym, a to skutkiem niezaopatrzenia ich w odpowiednią świadectwa importowe.

Dlatego też wymienić należy wypadki, w jakich wóz paczek dozwolony jest na terytorium Francji bez zaświadczeń reglamentacyjnych:

- 1) przesyłki osób prywatnych, kierowane również do osób prywatnych;
- 2) próbkę, posiadającą lub nieposiadającą wartości handlowej;
- 3) przybory podróży, ubrania i przedmioty osobistego użytku, podlegające oceniu lub — nie;
- 4) dzienniki, wydawnictwa je dnorazowe czy periodyczne w językach francuskim czy obcym, nuty, taśmy filmowe, pod warunkiem, że sposób ich opłaty zostanie zakomunikowany urzędowi celnemu w wypadkach, gdy regulowanie należności po wierzone jest urzędem kompensacyjnym.

W wszystkich innych wypadkach pozwoleń wwozu będą wymagane, powinny zatem być przedkładane w odpowiednich urzędach jak najszybciej.

NARADY HITLER - ANTONESCO TRWAŁY DWA DNI

Berlin. — Rokowania pomiędzy kierowniczymi osobistościami Rzeszy i Rumunii w kwatery głównej Hitlera — trwały dwa dni, jak to wyjaśnił niemiecki biuro informacyjne.

Marszałek Antonesco przybył ze swą żoną do tej kwatery w dniu 10 bm. rano, a odczekał an. 11 bm. wieczorem.

Spotkanie to jest szóstym bezpośrednim nawiązaniem kontaktu między kanclerzem Rzeszy a konduktorem rumuńskim, a trzecim — od rozpoczęcia wojny niemiecko-sowieckiej. Narady były poświęcone jedynie opracowaniu programu dalszej współpracy, bez żadnych manifestacji publicznych o charakterze oficjalnym.

POTAJEMNY HANDEL W OKRĘGU LILLE

Lille. — Miejscowy sąd karny rozpatrywał ostatnio szereg spraw, dotyczących potajemnej sprzedaży produktów skontynentowanych w Północnej Francji oraz wydał wyroki, skazujące winnych na grzywny do 30.000 fr. oraz np. na odebranie karty zawodowej (niezbędnej dla otrzymania towaru) ponad 70 rzeźnikom z tego okręgu, M. in. Chińczyk, zamieszkały w Ausi-le-Château, został skazany na 8.000 fr. grzywny za sprzedaż 80 kg. wiewprzowiny.

Pomysłowy przemysł towarów z Indji do Chin

Londyn. — Wynaleziono nowy proceder kontrabandy pomiędzy Indiami a Chinami, który może oddziaływać szkodliwie na gospodarkę chińską. Według informacji, pochodzących z Kalkuty, przekonanie się można, jak przemysł, nie wykraczając poza ramy istniejących przepisów, wykorzystują niernormalny stosunek cen istniejący w obu krajach.

Postępuje się w taki sposób: wynajdując się w Indiach uchodźców chińskich, bez gotówki, chcących powrócić do kraju. Powrót ten możliwy jest tylko drogą powietrzną, ale za pokryciem bardzo wysokich kosztów. Podróż zostaje zapłaconą zainteresowanym, pod warunkiem jednak zawarcia kontraktu z „dobroczyncami”, według którego Chin

Ochrona rasy we Francji | Dziwne dzieje życia „Stanisa”

Vichy. — Sekretariat Zdrowia nakreślił zasadnicze linie polityki sanitarnej, jaką zamierza przeprowadzić.

Dekret o opiece nad macierzyństwem i niemowlętami da możliwość pozyskania krzepkiej i zdrowej rasy francuskiej. Przewiduje on w pierwszym rzędzie konieczność oględzin lekarskich dla osób pragnących wstąpić w związek małżeński, przyczem zaświadczenia takie będą musiały być przedkładane urzędnikowi stanu cywilnego przy zawieraniu kontraktów małżeńskich.

Kobiety ciężarne, pragnące korzystać z zapomóg, będą obowiązywać do dwukrotnego poddania się oględzinom lekarskim.

Dzieci znajdujące się w ochronkach wzgl. takie, za które rodzice pobierają zapomogi społeczne, będące w wieku poniżej 10 lat, podlegać będą ścisłemu dozorowi sanitarnemu i społecznemu, wykonywanemu przez opiekunki społeczne. Niemowlęta będą zaopatrzone w książeczki zdrowia.

Przewidywana jest kodyfikacja zarządzeń o traktowaniu ko biet ciężarnych i dzieci, a także o karmieniu i reorganizacji opieki nad dziećmi opuszczonymi.

W tym celu utworzone będą żłobki dla sztucznego karmienia niemowląt i punkty odżywcze dla starszych dzieci, wprowadzone zostaną ułatwienia przy adoptowaniu dzieci, a wychowankowie zakładów opieki publicznej mający się być od tąd „wychowankami Państwa”.

Przed 15 laty młody chłopiec popisywał się wspinaniem na szczyty piramid „Sokołów” z Harnes (Pas-de-Calais).

Powięcił się specjalnie lekkoatletyce — skacząc wzdłuż na 6 m. 20 i wzwym na 1 m. 65, rzucając ciężary wagi 12 kg. i przebiegając 100 m. w 11 sek.

Pewnego dnia jednak przerucił się do piłki nożnej i wstąpił do małego klubu, utworzonego przez górników polskich w Harnes, znanych z oryginalnej proslwa”.

pagandy na rzecz swego klubu. Pewnego dnia jednak Stefan Dąbicki znikł. Jednocześnie zjawił się w Lens nowym członkiem ekipy, pod nazwiskiem Stanis.

Skromny górnik z Harnes przemienił się w zawodowego piłkarza. Działo się tak do rozpoczęcia wojny.

I znów straciliśmy z oczu „Stanisa”. A niebawem wydalono go z klubu, „gdzieś w Belgii”. Spoczywał tam Stefan Dąbicki, z 110 pułku piechoty.

Okazało się jednak, że śmierć ta była fikcyjną, a „Stanis” został wzięty do niewoli i później zwolniony przez władze niemieckie.

I znów wysunął się on na czołowo sportowców francuskich.

P. Lerat, dyrektor sportowy Racing Club w Lens twierdzi, że mało jemu podobnych znalazł można wśród graczy francuskich.

Doskonały elektro-technik — pracuje ponadto na wychowanie swych dzieci, osieroczonych przez matkę.

Oto, jakim jest „Stanis”, najbardziej „dynamiczny” gracz w piłkę nożną, uważany za wzór w tym sporcie. (Włg. „L'Effort”)

Doniosłe rokowania między Moskwą a Czung-Kingiem

Tokio. — Prasa tuł zamieszcza wiadomość, iż ambasador sowiecki w Czung-Kingu, wrócił właśnie w podróż do Kuibyszewa, miał wszcząć rokowania z marszałkiem Ciang-Kaj-Szekiem. Rokowania dotyczą spraw następujących:

1) Rząd Z.S.R.R. zatwierdza zasadniczo plan rzadu chińskiego, przewidujący zorganizowanie drogi t. zw. północno-zachodniej dla komunikacji między obu krajami.

2) Rząd sowiecki zgadza się na polepszenie połączeń powietrznych między Chinami a ZSRR, i oświadcza swą gotowość do uczestnictwa w pokryciu kosztów budowy tej linii (po połowie).

Tak więc połączenia powietrzne na linii Czung-King — Almaata, które dotychczas odbywały się co dwa dni — będą od tąd codzienne.

3) Rząd Z.S.R.R. wyraża swą zgodę na zezwolenie przewozu przez Syberię sprzętu amerykańskiego, przeznaczonego dla Chin. Jednakże sprzęt ten zostanie wydany z tych transportów.

4) Rząd sowiecki sprzeciwia się wkładowi finansowemu angielskim i amerykańskim w rozbudowę przemysłu górniczego w prowincjach Kansu, Singkiang i Kukurowa.

Po zgonie gen. Drude

Vichy. — Dawni uczestnicy bojów kolonialnych przypominają sobie zapewne nazwisko gen. Drude, zamieszkałego od dawna w Marsylii, na emeryturze.

Był on żołnierzem od dzieciństwa, stał się jednym z najbardziej dzielnych oficerów Legii Cudzoziemskiej, któremu udało się w 1893 r. przy boku gen. Doids, uzyskać poddanie się władcy Dahomeju, Behauiżina.

Armia hadomejska składała się wówczas przeważnie z „amazonek”, które w przerwach między walkami, spędzały czas na zabawach w pałacu królewskim.

Wyczyły gen. Drude znałby również i pod niebem marokańskim. Pamiętnie jest osaczenie w Casablanca dzielnicy europejskiej, którą zwoleńił ładu gen. Drude; udało mu się w ciągu kilku dni pobić wroga.

Film życiowy generała obejmuje: Chiui, Tonki, Dahomej, Marokko.

Przemysł filmowy NA WĘGRZACH

Budapeszt. — Chociaż niedawno utworzono, przemyśl filmowy na Węgrzech szybko się rozwija, a nawet zdobywa sobie po ważne miejsce na rynkach zagranicznych w Niemczech, Italii, Bułgarii, Norwegii i Chorwacji.

W tym roku Rzesza zakupiła w Budapeszcie 9 filmów, a Italia — 11. Wartość wywożonych filmów wynosi w 1942 roku 2 miliony pengoes, zamiast miliona w roku 1941.

W kilku wierszach

COMPIEGNE. — Pięć nowych podziogów ze zwolnionymi na zasadzie zastępstwa jencami francuskimi — przybędzie wkrótce do Compiègne.

VICHY. — Sprawdzanie kart b. wojskowych z 1914-1918 r. zostanie zakończone bezwzględnie dnia 3 czerwca 1943 r.

DAKAR. — Według doniesień radiowych rezerwisty z Afryki Zachodniej Francuskiej, należący do roczników 1940 i 1941, zostali wezwani do zgłaszania się do ośrodków mobilizacyjnych.

RYGA. — W dniu 24 lutego b. r. odbędzie się powszechny spis ludności na Łotwie.

DOUAL. — Za kradzież krowy 40-letni J. Delavallego został skazany początkowo na 10 lat ciężkich robót i 20 lat zakazu pobytu.

DIGNE. — Przed biurem tuł, przedstawiciela dziennika „Eclairer de Nice” wybuchła petarda szwedzka. Straż ludzka nie było, ale szkody materialne są dość znaczne.

PROCES CÓRKI ZACHAROWA

Paryż. — Przed sądem tuł, stanęła przybrana córka Zacharowa, słynnego handlarza broni i amunicji, z pochodzenia Greka, pogrzebanego w Pontoise.

Pani Angèle de Borbon Y Mugnira Y Borbon Zaharoff, posiadająca fermę pod Paryżem oraz sklep żywnościowy — sprzedała 6 kg. masła bez znaczków i została skazana na 200 fr. grzywny wraz z kierownikiem swego sklepu p. Jacques Rousseau.

Pierwsza wojna światowa o wielkie morze

„Dzisiaj toczy się zacięły bój między Japonią a Stanami Zjednoczonymi o panowanie nad Oceanem Spokojnym, największym zbiornikiem wód na kuli ziemskiej...”

Przed kilku tysiącami lat tak sam bój toczył się o posiadanie największego z podwodnych czasz świata: wschodniej części Morza Śródziemnego, zamkniętego od Zachodu wschodnim brzegiem Grecji, od Wschodu — zachodnim brzegiem Azji Mniejszej, od północy — cieśninami, prowadzącymi na morze Czarne, a od południa — północno-wschodnim brzegiem Afryki.

Grecja, Azja i Afryka nie były obcymi sobie i odległymi częściami świata. Była to całość położona wodami owego morza. Grec, Syryjczyk, a potem Pers, i Egipcjanin mieli poczucie wspólnoty tak, jak my dzisiaj poczuwamy się do wspólnoty między Europą i całym tak zw. Nowym Światem.

Powszechnie przypuszcza się, że wojny persko-greckie były jedynymi wojnami o posiadanie tego morza w czasie, gdy morze Śródziemne było na zachód od Sycylii (przed założeniem Kartaginy) czymś bardzo dalekim i przeważnie nieznanym. Jest to pogląd mylny. Już na tysiące lat przed tymi wojnami toczyły się walki między Grekami i ludami, których ślepy Homer opiewał jako Trojan, — o panowanie nad tym basenem morskim, a przede wszystkim o wyścigi z tego morza na północ, to jest na Morze Czarne.

Gdy Schlemañ rozkopał wzgórze kolo Halikarnasu (na

którym — według jego domniemania miała stać Troja) — znalazł tam — jedno pod drugim — ślady siedmiu kolejno wznoszonych miast. Dwa z nich wskazywały dowodnie, że były zniszczone gwałtownie z pomocą ognia i gwałtu fizycznego.

Persowie urządzili swoje wyprawy do Grecji już pod koniec swojej potęgi państwowej. Było to w piątym wieku przed Chrystusem. W armiach perskich, maszerujących na Grecję, były wojska satrapów greckich z Azji Mniejszej. Królowie perscy traktowali państwo greckie (w Grecji właściwej), jako dalszy ciąg tej wspólnoty greckiej, która była na wschodniej (licząc od Europy) części ziem znanych.

Wyprawa Aleksandra Macedońskiego na Persję tworzyła odpowiedź logiczną i polityczną Greków europejskich na najeźdy Persów. Z chwilą, gdy armia macedońska (czterdzięci tysięcy piechoty oraz trzy tysiące jazdy) złamała Persów i zniszczyła ich państwo — walka o morze między Grecją i Azją Mniejszą była na długie wieki rozstrzygnięta na korzyść Greków. Wodzowie Aleksandra Wielkiego wprowadzili nie utworzyli wspólnoty państwa, lecz podzieliли się tylko ludami i ziemią. Kultura i język grecki pozostały tam wspólne aż do najeźdu mahometanów Arabów w ósmym wieku po Chrystusie.

Pierwsza wojna światowa o morze była więc — mimo śmierci Aleksandra — rozstrzygnięta — na korzyść Greków.

Stefan DOBRYCZ.

JUTRO:
DZIAŁALNOŚĆ MARIUSA GONIN

